

**Jerzy Hickiewicz, Piotr Rataj**  
**Politechnika Opolska, Opole**

**PROFESOR DR INŻ. WŁODZIMIERZ KRUKOWSKI (1887-1941)**  
**– W 75 ROCZNICĘ TRAGEDII WZGÓRZ WULECKICH**

**PROFESSOR DR. ENG. WŁODZIMIERZ KRUKOWSKI (1887-1941)**  
**– ON 75 ANNIVERSARY OF VULETZKI HILLS TRAGEDY**

**Streszczenie:** W artykule przedstawiono życiorys urodzonego w Radomiu Włodzimierza Krukowskiego. Studiował w Darmstadt, był wyróżniającym się studentem. Opisano jego osiągnięcia w pracy badawczej w laboratorium liczników energii elektrycznej firmy Siemens w Norymberdze (m.in. 40 patentów międzynarodowych). Omówiono też jego wybitną działalność po 1930 r. na Politechnice Lwowskiej. Kariera jego została przerwana w lipcu 1941 r. przez niemieckie Gestapo, likwidacją jego wraz z profesorami czterech lwowskich uczelni na Wzgórzach Wuleckich we Lwowie.

**Abstract:** The paper presents biography of Włodzimierz Krukowski, who was born in Radom. He studied at Darmstadt and was considered as distinctive student. His achievements in research work in Siemens laboratory of electricity meters in Nuremberg are described (including his 40 international patents). Also his outstanding activities after 1930 at Lvov University of Technology are presented. His career was dramatically interrupted in July 1941, when he was killed in Lvov by German Gestapo during mass murder of professors from four Lvov universities on Vuletzki Hills.

**Słowa kluczowe:** biogram, liczniki energii elektrycznej, Politechnika Lwowska, tragedia Wzgórz Wuleckich  
**Keywords:** biography, electricity meters, Lvov University of Technology, Vuletzki Hills tragedy

## 1. Wczesne lata

Jednym z najwybitniejszych polskich elektrotechników metrologów był Włodzimierz Krukowski, profesor Politechniki Lwowskiej, o wszechstronnej wiedzy, znakomity wykładowca, członek polskich i międzynarodowych organizacji naukowo-technicznych i działacz SEP.

Urodził się 19.IX.1887 r. w Radomiu jako syn Antoniego – prawnika i Heleny z Chmielewskich, córki urzędnika. Miał młodszą siostrę Zofię. Wobec trudności w uzyskaniu pracy przez ojca prawnika-Polaka w Kraju Przywiślańskim, rodzina wyemigrowała w okolice Kurlandii, a po rocznym pobycie, do Narwy w Estonii. Ojciec znalazł tam pracę jako sędzia, a Włodzimierz ukończył gimnazjum humanistyczne, choć miał uzdolnienia do nauk przyrodniczych.

## 2. Studia

W 1905 r. rozpoczął studia na wydziale matematyczno-przyrodniczym uniwersytetu w Petersburgu. Zainteresowany studiami technicznymi, przeniósł się na politechnikę w Darmstadt, uczelnię o wysokim poziomie elektrotechniki. Tam w 1882 roku powstał pierwszy na świecie wydział elektryczny, zorganizowany

przez fizyka E. Kittlera. Studiowało tam też wielu Polaków, m.in. A. Rothert, G. Sokolnicki, S. Odrowąż-Wysocki, M. Pożaryski. Krukowski od początku wykazywał uzdolnienia do pracy laboratoryjnej. Wykonał nagrodzoną na konkursie naukowym politechniki pracę: *Badania możliwości zastosowania wahadła poziomego do określenia średniego ciężaru gatunkowego ziemi* (1908).



*Fot. 1. Włodzimierz Krukowski w laboratorium*

Po jej zakończeniu otrzymał asystenturę w Instytucie Sejsmograficznym politechniki, a następnie Instytucie Fizycznym. Pod koniec studiów wykonał u sławnego prof. W. Petersena pracę:

*Właściwości kondensatora cylindrycznego przy wysokim napięciu i różnych stopniach ekscentryczności wewnętrznego cylindra* (1912), którą również nagrodzono na konkursie oraz zaliczono mu jako dyplomową. W 1913 r. uzyskał dyplom inżyniera z odznaczeniem.

### 3. W przemysłowym laboratorium liczników elektrycznych

Prof. Petersen polecił zdolnego studenta dr A. Möllingerowi, dyrektorowi technicznemu i kierownikowi laboratorium elektrycznego fabryki liczników w Zakładach Siemens-Schuckert w Norymberdze. Krukowski został przyjęty jeszcze przed dyplomem. Dał się szybko poznać jako doskonały konstruktor aparatury precyzyjnej, pomiarowiec i organizator. W połowie 1914 r., mając 26 lat i będąc cudzoziemcem, został zastępcą kierownika wielkiego laboratorium fabrycznego.

Po wybuchu I wojny światowej został aresztowany jako obywatel rosyjski, ale po poręczeniach kolegów z pracy został szybko zwolniony. Dnia 1.I.1918 r. został kierownikiem laboratorium. Na tym stanowisku pozostawał aż do powrotu do Polski w 1926 r. Lata 1912-26 były okresem głównego rozwoju W. Krukowskiego jako naukowca-metrologa. W grudniu 1918 r. uzyskał doktorat za świetną pracę: *Vorgänge in der Scheibe eines Induktionszählers und der Wechselstrom-kompensator als Hilfsmittel zu deren Erforschung* (Zjawiska w tarczy licznika indukcyjnego i kompensator prądu zmiennego jako środek pomocniczy do ich badania). Egzaminacje doktorskie złożył z odznaczeniem. Dysertacja została opublikowana jako książka w 1920 r. przez wydawnictwo Springer.

W tym czasie zajmował się głównie licznikami energii elektrycznej, osiągając w tej dziedzinie znakomite wyniki. Opracował nowe typy liczników indukcyjnych, elektrolitycznych i energii biernej oraz udoskonalił typy istniejące. Zgłosił wtedy 40 wynalazków, uzyskując patenty w Niemczech, Anglii, Danii, Holandii, Szwajcarii, Japonii i na Węgrzech. Jego wynalazki znalazły tam szerokie zastosowanie. Dla przykładu Siemens wyprodukował ponad milion liczników elektrolitycznych (dla prądu stałego) o ulepszonej przez Krukowskiego konstrukcji. Wyniki swych prac publikował w formie książkowej lub artykułów w najpoważniejszych czasopismach elektrotechnicznych: „Elektrotechnische Zeitschrift”, „Archiv für Elektrotechnik” i „Siemens Zeitschrift”.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. wystąpił o obywatelstwo polskie, pozostając nadal na stanowisku kierownika laboratorium fabryki liczników w Norymberdze, ale już jako obywatel polski. Po wojnie laboratorium zostało przebudowane i zmodernizowane według jego projektów, wyposażono je w najnowszą, częściowo specjalnie wykonaną aparaturę, zyskując opinię wzorowego.



Fot. 2. Włodzimierz Krukowski w okresie niemieckim

Współpraca z takimi autorytetami jak W. Petersen i A. Mollinger wywarła duży wpływ na rozwój Krukowskiego. Osobiste kontakty z wybitnymi specjalistami precyzyjnych pomiarów: prof. Keinathem, prof. Steinwehrem, dyrektorem Physikalisch-Technische Reichsanstalt (PTR, odpowiednik GUM), kierownikiem laboratorium PTR dr R. Schmidtem oraz znakomite opanowanie techniki pomiarów najwyższej dokładności, wszystko to miało wielkie znaczenie dla dalszej współpracy Krukowskiego z Głównym Urzędem Miar (GUM) oraz jego późniejszej pracy na Politechnice Lwowskiej.

### 4. Powrót do Polski

Pierwszy raz po wojnie, Krukowski przyjechał do Polski w 1920 r. i spotkał się wtedy z rodzicami i siostrą, którzy powrócili do kraju i zamieszkali w Warszawie. W 1920 r. nawiązał owocną, trwającą do 1939 r., współpracę z GUM w Warszawie i został jego doradcą naukowym. Pomógł w organizacji laboratoriów, ich nowoczesnemu wyposażeniu oraz ustaleniu programu działania. Brał udział w powstałej w 1923 r. przy GUM komisji elektrycznej opiniującej przepisy o miernikach elektrycznych i na-

rzędziach mierniczych zgłaszanych do legalizacji.

W 1926 r. przeniósł się do Warszawy na stanowisko kierownika biura technicznego Polskich Zakładów Siemens, pozostając doradcą w sprawach naukowo-organizacyjnych fabryki w Norymberdze. Było to stanowisko gorsze od poprzedniego i mniej odpowiadające jego kwalifikacjom, ale przeważała chęć powrotu do kraju. Nowa praca nie odpowiadała zamiłowaniom Krukowskiego. Zajął się więc dodatkowo pisaniem rozpoczętej jeszcze w Norymberdze na zlecenie Verband Deutscher Elektrotechniker (VDE), książki *Grundzüge der Zähler-technik (Podstawy techniki licznikowej)*, która ukazała się w 1930 r. (polski przekład dopiero w 1955 r.). Zlecenie przez VDE napisania tego rodzaju pracy cudzoziemcowi, świadczyło o ogromnym autorytecie naukowym i wiedzy Krukowskiego. Podręcznik ten zdobył wielkie uznanie u fachowców. W latach 1927-30 prowadził na Politechnice Warszawskiej wykłady zlecone z liczników elektrycznych. W 1930 r. został członkiem Rady Technicznej Państwowych Zakładów Tele-Radiotechnicznych w Warszawie, które produkowały m.in. liczniki elektryczne, funkcję tę pełnił do 1939 r.

### 5. Na Politechnice Lwowskiej

W 1930 r., z inicjatywy prof. Kazimierza Idaszewskiego z Politechniki Lwowskiej (który, aby zachęcić Krukowskiego odstąpił mu prowadzoną przez siebie katedrę i zorganizowane od podstaw, po I wojnie światowej duże laboratorium), dr inż. Włodzimierz Krukowski został powołany na stanowisko profesora zwyczajnego i kierownika Katedry Pomiarów Elektrycznych. We Lwowie rozpoczął się nowy etap pracy naukowej, technicznej i dydaktycznej prof. Krukowskiego. Zaczął od zmodernizowania i rozbudowy laboratorium oraz zorganizowania przy nim na zlecenie GUM Pracowni Precyzyjnych Pomiarów Elektrycznych. Jego praca naukowo-techniczna dotyczyła wtedy głównie dziedziny wzorców elektrycznych i pomiarów precyzyjnych. Zajmował się opracowaniem metod porównania wzorców oporu i napięcia, ich prawidłowego przechowywania i transportu oraz produkcji wzorców napięcia (m.in. ogniów normalnych). Wiele miejsca poświęcił wtedy zagadnieniu dokładności pomiarów i uwzględnienia uchybów, a wyniki i wnioski z tej dziedziny publikował w „Przeglądzie Elektrotechnicznym” (1933-36) i „Archiv für Technisches Messen”.



Fot. 3. Włodzimierz Krukowski w okresie polskim

Praca dydaktyczna dawała Krukowskiemu wiele satysfakcji. Prowadząc wykłady i kierując ćwiczeniami w laboratorium, wykształcił wielu inżynierów, tworząc własną „lwowską” szkołę młodych pomiarowców. Mimo krótkiego okresu pracy na Politechnice Lwowskiej (1930-1941) prof. Krukowski miał też kilku wychowanków, którzy podjęli działalność naukową i dydaktyczną. Byli to m.in.: Włodzimierz Koczan, który po 1945 r. kontynuował prace Krukowskiego na uczelni i był lwowskim pionierem przemysłu aparatury pomiarowej, Jan Barzyński, Jarosław Kuryłowicz, Artur Metal, Wincenty Podlacha, Zbigniew Siciński, Stanisław Jasilkowski, Antoni Marian Plamitzer, Konstanty Bielański, czy Andrzej Jellonek (co prawda Jellonek był tylko jego studentem, ale w swoich wspomnieniach pisze o prof. Krukowskim: „*Jego wykłady i organizacja laboratorium pomiarowego, o odmiennym niż dotychczas profilu, skierowały moje zainteresowania na miernictwo*”).



Fot. 4. Andrzej Jellonek (1907-1998)

W. Krukowski był członkiem wielu towarzystw naukowych: Wydziału Nauk Mechanicznych Akademii Nauk Technicznych w Warszawie (od 1934 r.), Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Towarzystwa Nauk we Lwowie (od 1937 r.), przewodniczącym Komitetu Naukowego Mechaniczno-Elektrycznego przy Radzie Nauk Ścisłych i Stosowanych PAU.

## 6. Członek Stowarzyszenia Elektryków Polskich

W Stowarzyszeniu Elektryków Polskich, do którego należał od 1926 r., pełnił wiele odpowiedzialnych funkcji: od 1929 r. był członkiem Komisji Organizacyjnej Znak Przepisowego SEP, w latach 1934-37 wchodził w skład Zarządu Głównego, w latach 1935-37 pełnił funkcję wiceprezesa Oddziału Lwowskiego. W latach 1934-39 był członkiem Centralnej Komisji Normalizacji Elektrotechnicznej (powołanym personalnie) i członkiem jej Komitetu Redakcyjnego, w latach 1932-39 należał do Komisji I Definicji i Symboli oraz Podkomisji Wielkości i Jednostek, w 1934 r. został przewodniczącym takiej Podkomisji we Lwowie, pełniąc tę funkcję do 1939 r. W latach 1933-39 zasiadał w Komisji XIII Przyrządów Pomiarowych – będąc jej członkiem w Warszawie i przewodniczącym we Lwowie. W latach 1936-39 był zastępcą przewodniczącego PKE, od 1935 r. był stałym delegatem SEP do Komitetu Studiów IEC Pomiarów. Brał udział w kongresach IEC w 1930 r. w Szwecji, a w 1935 r. w Holandii i Belgii. W 1933 r. przewodniczył obradom sekcji miernictwa na V Walnym Zgromadzeniu SEP (zorganizowany wspólnie z XV Zjazdem Elektrotechników Czechosłowackich) w Warszawie. Uczestniczył także w VIII Konferencji Miar i Wag w 1937 r. w Paryżu.

W 1952 r. IEC, biorąc pod uwagę działalność prof. Krukowskiego w dziedzinie słownictwa jeszcze z lat 1935-39, podjęła uchwałę, by polskie słownictwo elektrotechniczne zostało włączone do Słownika Międzynarodowego. W skład słownictwa wchodził m.in. dział miernictwo elektryczne. W. Krukowski współpracował z CK Słownictwa Elektrotechnicznego przy tworzeniu słownictwa i redagowaniu działu Miernictwo Elektryczne w I tomie Słownika Elektrotechnicznego polskiego w 1936 r.

## 7. Cechy osobiste, zainteresowania

W. Krukowski odznaczał się pogodnym usposobieniem, uprzejmością, skromnością oraz głębo-

ką wiedzą. Te cechy zyskiwały mu szacunek i przysparzały przyjaciół. Był tolerancyjny wobec ludzi i ich poglądów, ale zdecydowanie przeciwny ekscesom grup studenckich na tle rasistowskim. Nacjonalizm i rasizm nie tylko były mu obce, ale uważał, że hamują one rozwój ludzkości. W jego katedrze pracowali zarówno Polacy, jak i Żydzi i Ukraińcy.

Z zamiłowaniem zbierał stare zegary. Miał ich duży zbiór i wielką ilość mechanizmów zegarowych z różnych epok. Kolekcjonował również stare książki, głównie matematyczne, fizyczne, techniczne i dotyczące zegarów. Było wśród nich wiele białych kruków. Poza tym posiadał dużą bibliotekę wydawnictw współczesnych. Interesował się malarstwem, architekturą i muzyką.

Był żonaty od 1925 r. z dr Heleną Wasilkowską, lekarzem z Warszawy. Małżeństwo było bezdzietne, ale dobrze dobrane, oparte na wzajemnym zrozumieniu i zaufaniu.

## 8. Lwów w Związku Radzieckim

Po zajęciu Lwowa w 1939 r. przez Armię Czerwoną i uruchomieniu Lwowskiego Politechnicznego Instytutu, prof. Krukowski został mianowany zastępcą dyrektora ds. nauki (odpowiednik prorektora). Na tym stanowisku zdobył powszechne, wielkie uznanie, chroniąc swym postępowaniem życie wielu Polaków i dobro uczelni. Starał się m.in. o zatrudnienie emerytowanych profesorów, gdyż według sowieckiej zasady „kto nie pracuje, ten nie je”, żyli w nieprawdopodobnie trudnych warunkach materialnych.



Fot. 5. Włodzimierz Krukowski w okresie radzieckiej okupacji

## 9. „Intelligenzaktion”- Tragedia Wzgórz Wuleckich

Dnia 22.VI.1941 r. rozpoczęła się wojna niemiecko-radziecka, 30.VI. Lwów został zajęty przez Niemców, a już w nocy z 3 na 4.VII. Gestapo aresztowało profesorów lwowskich uczelni wraz ze znajdującymi się w mieszkaniu osobami powyżej 18 lat. Tej samej nocy rozstrzelano na Wzgórzach Wuleckich 40 osób, w tym 7 profesorów Politechniki Lwowskiej, wśród nich prof. Krukowskiego.

Akcja niemieckiego Gestapo w na Wzgórzach Wuleckich wpisuje się ciąg konsekwentnych działań operacji „Intelligenzaktion”, rozpoczętej jeszcze w 1939 r. na Pomorzu, Śląsku, w Wielkopolsce. Działania te zostały opisane przez Marię Wardzyńską w książce *„Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce, Intelligenzaktion”* wydanej w 2009 r. przez IPN. Również w 1939 r. w Krakowie dokonano aresztowań, a następnie wysyłki do obozów koncentracyjnych profesorów wyższych uczelni krakowskich. Wywołało to jednak międzynarodowy rozgłos. Aby zapobiec temu na przyszłość, Generalny Gubernator Hans Frank tak zaapelował do kierownictwa Gestapo w Krakowie:

*„Nie da się opisać ile mieliśmy zawracania głowy z krakowskimi profesorami. Gdybyśmy sprawę tę załatwili na miejscu, miałyby ona całkiem inny przebieg. Proszę więc Panów usilnie, by nie kierowali już Panowie nikogo więcej do obozów koncentracyjnych w Rzeszy, lecz podejmowali likwidację na miejscu...”*

W związku z tymi zaleceniami, Gestapo wkraczając w 1941 r. do Lwowa, przystąpiło do działań „na miejscu”. Już 2 lipca został aresztowany prof. Kazimierz Bartel, trzykrotny premier w latach 1926-30, a w nocy z 3 na 4 lipca aresztowano 49 osób: profesorów Politechniki i Uniwersytetu wraz ze wszystkimi znajdującymi się w mieszkaniu osobami wieku powyżej 18 lat. Z tego, po brutalnym przesłuchaniu, rozstrzelano tej samej nocy na Wzgórzach Wuleckich (w pobliżu II Domu Technika) 40 osób. Wśród nich było 7 profesorów Politechniki, kierowników katedr: Włodzimierz Krukowski lat 53 (Katedra Pomiarów Elektrycznych), Antoni Łomnicki lat 60 (Katedra Matematyki), Stanisław Pilat lat 60 (Katedra Technologii Nafty i Gazów Ziarnych), Włodzimierz Stożek lat 57 (Katedra Matematyki) z dwoma synami Eustachym lat 29 i Emanuelem lat 24, Kazimierz Vetulani lat 52

(Katedra Mechaniki Teoretycznej), Kasper Weigel lat 61 (Katedra Miernictwa Geodezyjnego) z synem Józefem lat 33 i Roman Witkiewicz lat 55 (Katedra Pomiarów Maszynowych). Ósmy, prof. K. Bartel lat 59 (Katedra Geometrii Wykreślnej) został zamordowany 26 lipca (prawdopodobnie hitlerowcy rozważali możliwość nakłonienia go do współpracy z nimi).

Największe straty poniósł Wydział Lekarski Uniwersytetu Jana Kazimierza, wśród rozstrzelanych w nocy z 3 na 4 lipca znajdowało się aż 9 jego profesorów, ponadto prof. Roman Longchamps de Bérier lat 56 z Kat. Prawa Cywilnego Uniwersytetu, z 3 synami: Bronisławem lat 25, Zygmuntem lat 23 i Kazimierzem lat 18, a także kilka przypadkowych osób znajdujących się w mieszkaniu w chwili aresztowania. W czasie aresztowań Gestapo przeprowadzało powierzchowną rewizję, rabując przy tym złoto i kosztowności. Ponadto 11 lipca aresztowano i stracono, prawdopodobnie dzień później jeszcze dwóch profesorów Akademii Handlu Zagranicznego we Lwowie, Henryka Korowicza lat 53 i Stanisława Ruzewicza lat 51. Całą tę akcję opisał Zygmunt Albert w książce *„Każń profesorów lwowskich lipiec 1941”* wydanej w 1989 r. przez Uniwersytet Wrocławski.

Oceniając straty warto pamiętać, że w okresie międzywojennym w Polsce działały tylko dwie politechniki: Warszawska (5 wydziałów, 63 profesorów) i Lwowska (5 wydziałów 60 profesorów). Utrata łącznie 23 profesorów oraz 2 docentów i 4 doktorów, w większości wybitnych, w ówczesnym stanie rozwoju polskiego szkolnictwa wyższego stanowiła ogromną stratę. Była to znacząca część profesury czterech lwowskich uczelni. Nie sposób jej ocenić stosując obecne kryteria. W owym czasie w Polsce istniało zaledwie kilkanaście wyższych uczelni akademickich, a liczba nauczycieli akademickich była wielokrotnie mniejsza w stosunku do współczesnej.

Była to akcja przygotowana wcześniej, której celem było zniszczenie warstwy przywódczej narodu polskiego. Wszyscy ci uczeni mogli jeszcze wiele lat przyczynić się do rozwoju światowej nauki oraz kształcić swoich następców. Zamordowano grupę ludzi o wielkim autorytecie społecznym, którzy w przyszłości mogli przeszkodzić w realizowaniu polityki hitlerowskiej. Mord starano się utrzymać w tajemnicy zarówno przed obcymi, jak i swoimi. Gestapo starało się zatrzeć wszelkie ślady zbrodni. W 1943 r. zwłoki zamordowanych zostały

ekshumowane, spalone, a popioły rozsiane w lesie Krzywczyckim. Pełna prawda została ujawniona dopiero w 1944 r.

„Intelligenzaktion” we Lwowie nie została jednak wykonana w pełnej tajemnicy. Mordu dokonano pośpiesznie, niemal w centrum miasta, byli przypadkowi obserwatorzy, zwolniono prof. Franciszka Gröera (prawdopodobnie ze względu na brytyjskie obywatelstwo jego żony), który stał się świadkiem tych zdarzeń.

Kontynuacją działań we Lwowie, ale wykonanych już w pełnej tajemnicy, dlatego też dziś znacznie mniej znanych, były dokonane również w 1941 r. w Krzemieńcu i Stanisławowie aresztowania nauczycieli szkół średnich i podstawowych oraz lokalnej inteligencji, a następnie, zgodnie z poleceniem gubernatora Hansa Franka, ich „likwidacja na miejscu”.

W Krzemieńcu w lipcu 1941 roku niemieckie Gestapo dokonało aresztowań nauczycieli słynnego Liceum Krzemienieckiego oraz innych przedstawicieli inteligencji krzemienieckiej. Następnie, pomiędzy 28 a 29 lipca, na stokach Góry Krzyżowej rozstrzelano około 30 osób.

Masowe aresztowania, około 300 osób w Stanisławowie, rozpoczęły się w lipcu 1941 r. Nauczycieli podstępnie zgromadzono pod pretekstem narady przed rokiem szkolnym. Następnie zostali uwięzieni i wraz z pozostałymi przedstawicielami miejscowej inteligencji zatrudnieni przy rozbudowie więzienia, a potem nagle w sierpniu 1941 r. zaginęli bez śladu. Tym razem Gestapo przeprowadziło całą akcję prawie perfekcyjnie, bo sprawa przez wiele lat okryta była tajemnicą i nie była znana opinii publicznej. O Czarnym Lesie, gdzie jak się później okazało zamordowano aresztowanych w 1941 r., dowiedziano się dopiero pod koniec lat 80-tych. Wydarzenia we Lwowie i Stanisławowie opisała też hrabina Karolina Lanckorońska, która w imieniu Rady Głównej Opiekuńczej interweniowała w sprawie aresztowanych w Stanisławowie u gestapowca Hansa Krügera. W efekcie została przez niego aresztowana, a Krüger, będąc przekonany, że zostanie stracona chętnie się tym, czego dokonał we Lwowie i Stanisławowie. Karolinie Lanckorońskiej, w związku z jej kontaktami z włoską rodziną królewską, udało się jednak uratować życie i opisać te wydarzenia w swych pamiętnikach. „Wspomnienia wojenne”, Znak, Kraków 2001.

## 10. Pamięć o prof. Włodzimierzu Krukowskim i Tragedii na Wzgórzach Wuleckich

Pamięci osoby prof. Krukowskiego i jego dokonań była poświęcona monografia „Prace Włodzimierza Krukowskiego” (845 stron) wydana staraniem PAN w 1956 r. przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Po odzyskaniu przez Ukrainę niepodległości, dla upamiętnienia ofiar mordu na stoku Wzgórz Wuleckich lwowscy Polacy postawili krzyż, na którego fundamencie znajduje się tablica, na której umieszczone są napisy w języku polskim oraz ukraińskim wraz z nazwiskami wszystkich zamordowanych.



Fot. 6. Stary pomnik na Wzgórzach Wuleckich. Obok pomnika harcerki na warcie. Przed pomnikiem osoba nieznana

W dniu 13 października 2009 r., z inicjatywy ówczesnego wiceprezesa Oddziału Radomskiego SEP Wiesława Michalskiego miało miejsce w Radomiu Międzynarodowe seminarium poświęcone pamięci profesora Krukowskiego. Odbyło się ono pod patronatem naukowym Komitetu Elektrotechniki PAN i honorowym patronatem prezydenta Radomia. Zorganizowane zostało przez Oddział Radomski SEP im. Włodzimierza Krukowskiego oraz Polskie Towarzystwo Elektrotechniki Teoretycznej i Stosowanej.

W roku 2011 minęło 70 lat od tragicznych wydarzeń z 1941 r. Rocznicowe uroczystości odbyły się zarówno we Lwowie jak i Iwano-Frankiwsku (nazwa Stanisławowa od 1962 r.). Uroczystości we Lwowie, połączone z odsłonięciem nowego pomnika ku czci pomordowanych odbyły się w niedzielę 3 lipca 2011 roku. Rozpoczęły się mszą świętą w kościele Marii Magdaleny, później były kontynuowane na Wzgórzach Wuleckich, w miejscu gdzie dokonano mordu. Gospodarzem miejsca był Rektor Lwowskiej Politechniki prof. Jurij Bobalo, dzięki któremu odsłonięto pomnik planowo, w rocznicowym terminie.



Fot. 7. Nowy pomnik na Wzgórzach Wuleckich. W głębi, za nowym pomnikiem słabo widoczny zarys starego pomnika

W uroczystościach uczestniczyli: przedstawiciele władz Lwowa i Wrocławia, rektorzy i profesorowie uczelni lwowskich i wrocławskich, ambasador Polski na Ukrainie, wysocy przedstawiciele episkopatu Ukrainy i Polski, dzieci i wnuki zamordowanych. Na dwóch poziomach otoczenia pomnika zgromadziło się około tysiąca uczestników, głównie z Polski i Ukrainy. Został on wybudowany ze składek społecznych zebranych przez Kolegium Europy Wschodniej im. Jana Nowaka Jeziorańskiego we Wrocławiu. Pomnik przypomina bramę zbudowaną z dziesięciu bloków, każdy z numerem jednego z Dziesięciu Przykazań. Wysunięty blok z cyfrą V symbolicznie pokazuje, że złamanie V-go przykazania „Nie zabijaj” to złamanie wszystkich dziesięciu. W tym samym roku, 17 paź-

dziernika odbyło się w Radomiu II Międzynarodowe Seminarium poświęcone pamięci prof. Włodzimierza Krukowskiego. Tak samo jak poprzednie, zostało zorganizowane przez Oddział Radomski SEP oraz PTETiS.

Prof. W. Krukowski zdobywał swą wiedzę na niemieckiej wyższej uczelni, wiele zawdzięczał swym niemieckim nauczycielom. Jednocześnie przez wiele lat rozwijał technikę pomiarową, pracował twórczo i z korzyścią dla niemieckiego przemysłu. Był miłośnikiem kultury i cywilizacji niemieckiej. We Lwowie nazywano go żartobliwie „germanofilem”. Jest wielkim paradoksem i niesprawiedliwością, że właśnie taki człowiek, mając 53 lata, w pełni sił twórczych, zginął z rąk Gestapo.

„Intelligenzaktion”, akcja wyniszczenia polskiej inteligencji, rozpoczęła się w 1939 r. na obszarach Polski zajętych przez wojska niemieckie, a po roku 1941 objęła jej dalsze tereny, które wcześniej zostały włączone do ZSRR. Jest podobnie jak Holocaust hańbą dla Europy. Dziś Europa jest inna, Niemcy zmienili się, wysunęli wnioski z przeszłości. Druga wojna światowa skrzywdziła oba narody. W obecnych czasach powstały warunki do wzajemnych wybaczeń i współpracy, traktując jednak pamięć o przeszłości jako ważną przestrożę.

Wydaje się, że znając postawę życiową Włodzimierza Krukowskiego, jego poglądy, działania i osiągnięcia, postać profesora Krukowskiego winna łączyć elektrotechników polskich, ukraińskich i niemieckich. Takie byłoby zapewne jego przesłanie i testament, który powinniśmy re-alizować.

## Bibliografia

- [1]. Akademia Nauk Technicznych 1933-1937, Warszawa 1937.
- [2]. Albert Z.: *Każń profesorów lwowskich lipiec 1941*, Wrocław 1989.
- [3]. Białkiewicz Z.: *Profesor Włodzimierz Krukowski*, „Informator PTETiS” nr 11, grudzień 2003, str. 35-42.
- [4]. Białkiewicz Z.: *Włodzimierz Krukowski (1887-1941)*, [w:] *Polacy zasłużeni dla elektryki*, Praca zbiorowa pod red. J. Hickiewicza, Warszawa-Gliwice-Opole 2009, s. 205-214.
- [5]. Hickiewicz J.: *Katedra Pomiarów Elektrotechnicznych Politechniki Lwowskiej*, „Biuletyn Informacyjny Oddziału Radomskiego SEP” 2011, nr 1(21), s. 14-19.
- [6]. Hickiewicz J.: *Tragiczny dla polskiej nauki rok 1941 i 70 lat później*, „Cracovia Leopoldus” 2013, nr 4, s.14-25.

- [7]. Hickiewicz J., Michalski W.: *Międzynarodowe seminarium poświęcone pamięci profesora Włodzimierza Krukowskiego (1887-1941)*, „Spektrum” 2009, nr 11-12, s. 15-19.
- [8]. Hickiewicz J., Michalski W.: *Wyjazd do Lwowa – 70-lecie kaźni lwowskich profesorów*, „Wiadomości Elektrotechniczne” 2011, nr 12, s. 54-55.
- [9]. *Historia elektryki polskiej*, T. 1, red. K. Kolbiński i in., Warszawa 1976.
- [10]. *Informator o władzach i organach SEP oraz STP i ZPIE*, Warszawa 1939.
- [11]. Jakubowska A., Kubiawski J.: *Krukowski Włodzimierz Ludwik /1887-1941/*, [w:] *Słownik biograficzny techników polskich*, z. 2., red. J. Rajewski, Warszawa 1992.
- [12]. Krukowska H.: *Życiorys Włodzimierza Krukowskiego*, [w:] *Prace Włodzimierza Krukowskiego*, Warszawa 1956.
- [13]. „Kurier Galicyjski”, listopad 2010, lipiec, sierpień 2011, listopad 2011, lipiec, sierpień 2012.
- [14]. Lanckorońska K., *Wspomnienia wojenne*, Kraków 2001.
- [15]. Nicieja S.: *Moje kresy*, cykl artykułów w Nowej Trybunie Opolskiej.
- [16]. Popławski Z.: *Dzieje Politechniki Lwowskiej 1844-1945*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1992.
- [17]. Popławski Z.: *Politechnika Lwowska w latach 1844-1945*, Kraków 1999.
- [18]. „Przegląd Elektrotechniczny” 1930 z. 22, 1939 z. 12, 1949 z. 2-3, 1972 z. 7.
- [19]. Rubaszewski A.: *Martyrologia Polaków miasta Stanisławowa i ziemi stanisławowskiej w okresie II wojny światowej*, maszynopis, Warszawa 1991.
- [20]. Samujłło J.: *Włodzimierz Krukowski*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, T. XV, red. W. Konopczyński i in., Kraków 1970.
- [21]. Schenk D.: *Noc morderców, Kaźń polskich profesorów we Lwowie i holokaust w Galicji Wschodniej*, Wrocław 2011.
- [22]. *Słownik polskich pionierów techniki*, red. B. Orłowski, Katowice 1986.
- [23]. Wardzyńska M.: *Był rok 1939, operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce, Intelligenzaktion*, Warszawa 2009.

### **Autorzy**

Jerzy Hickiewicz  
Prof. Politechniki Opolskiej  
j.hickiewicz.po.opole.pl  
Tel. kom. 661 936 512

Piotr Rataj  
Mgr historii